Władysław Koński

Władysław Koński syn Franciszka i Marii z d.Kłak urodził się 19 stycznia 1906r w miescowości Pleników.

W 1926r odbył praktykę leśną w majątku Ponikwa pow Brody,woj.Tarnopol.

W 1927r został w tymże majątku zatrudniony na stanowisku leśniczego.

W 1928r.Władysław Koński zawarł związek małżeński z Eugenią Wesołowską /c.Mariana i Stanisławy z d.Marecka/ urodz.28 października 1906r w mijsc Stryj.

Ze związku tego posiadali jedno dziecko - córkę Marię ur.25.04.1929r

Latem 1938r.Władysław Koński zmienia miejsce pracy.Obejmuje stanowisko leśniczego leśnictwa Fidest gmina Kamieńczyk n/Bugiem koło Wyszkowa n/B. Tu warunki materjalne są dużo lepsze.Oprócz wynagrodzenia pieniężnego leśniczy otrzymuje w użytkowanie sześciopokojowy dom mieszkalny zabudowania gospodarczy,konia,rower,kilka hektarów ziemi ornej i łąk, drewno opałowe i jednorazowy dodatek na zagospodarowanie.

Po roku wybucha II Wojna Swiatowa.Zaczyna się okupacja hitlerowska. Na okupacyjne warunki Fidest maidealne położenie.Dom wraz z polem tworzą jakgdyby wyspę wśród bagien przez które tylko nieliczni wtajemniczeni znali przejścia.Wł.Koński -/mój ojciec/ bez przerwy pracował na stanowisku leśniczego.Dawało to duże możliwości zatrudniania faktycznego i fikcyjnego mężczyzn jako robotników leśnych.Na takiej zasadzie w niemieckim Urzędzie Pracy zarejestrowany jako zastępca leśniczego był Ryszard Cackowski porucznik Armii Krajowej,dowódca oddziału AK okregu Jadów.

Rodzina nasza była trzyosobowa,a obiad codziennie gotowało się na kilkanaście osób.Dom był pełen ludzi"zatrudnionych"jako służba domowa.Byli to ludzie najczęściej młodzi mężczyźni,uczestnicy ruchu oporu ukrywający się.Zwykle ich pobyt nie terwał długo - od jednego do kilku dni.

Wiosną 1943r zgłosiła się do nas grupa oficerów Żydowskiej Organizacji Bojowej / 6 lub 8 osób/,których ojciec umieścił w specjalnie skontruowanych podziemnych kryjówkach w głębi lasu,3oom od leśniczówki.

Żywność i prasę konspiracyjną mieli zapewnione u nas.Łącznikami byli Zygmunt i Janek.Przychodzili nocą o umówionej godzinie.

W parę dni później /dokładnej daty nie pamiętam/ ojciec mój przyprowadził dwoje ludzi - małżeństwo Felicję i Mieczysława ~~XXXXXXX~~ Kalinowskich.Oboje w wieku dwudziestu paru lat,którzy zostali oficjalnie zarejestrowani jako: pani Felicja - pomoc kuchenna,a pan mieczysław - pastuch,pracownicy w prywatnym gospodarstwie domowym leśniczego Wł.Końskiego.Państwo Kalinowscy ~~xxx~~ mieszkali wraz z nami aż do zajęcia tych terenów przez Armię Radziecką w 1944r.

Po zakończeniu wojny przyjechał na Fidest "Zygmunt,jak twierdził "na zwidy".Od niego dowiedzieliśmy się kto z jego grupy przeżył i co się z nimi dzieje.Parę osób zginęło w Powstaniu Warszawskim,wśród nich Janek.Jedno małżeństwo już wyjechało z Polski,a dwóch innych innych oficerów na dniach też wyjeżdża.Kalinowscy mieszkają w Łodzi i jeszcze nie są zdecydowani. Sam Zygmunt pozostaje w kraju.Jest lekarzem nazywa się Zygmunt Skórnik ~~xxxx~~ mieszka w Łodzi,gdzie ma już pracę i mieszkanie.

Po wizycie dr Skórnika dostaliśmy list od pp. Kalinowskich z Łodzi z wielu serdecznościami i zaproszeniem do pobytu u nich w gościnie.

W 1948rOjciec mój Wł.Koński został służbowo przeniesiony do pracy w lasach kurpioskich.Otrzymał nominację na stanowisko nadleśniczego w naleśnictwie Parciaki koło Ostrołęki.Po czterech,lub pięciu latach /dat nie pamiętam/ następny awans i przeprowadzka do Huty Garwolińskiej na stanowisko inspektora Rejonu Lasów Państwowych.Skąd po następnych 5 latach został przeniesiony do Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach na stanowisko inspektora,gdzie pracował aż do emerytury.Zmarł w Siedlcach w 1974r.

Państwo Kalinowscy w 1948r wyjechali z Polski.W dokumentach po ojcu znalazłam fotografię pp.Kalinowskich zrobioną w Marsylii i list wysłany już z Australii,który świadczy,że większość listów zagranicznych nie zostawała doręczona adresatowi.W notatniku telefonicznym był tylko wpis:"dr Zygmunt Skórnik Łódź ul.Bednarska 26 tel.84-14-28.

Po śmierci ojca dzwoniłam kilkakrotnie pod ten nr.ale nikt się nie zgłaszał

Hanna Haciszewska